



W dniach 18-19 sierpnia 2007 w Giżycku odbyły się VI Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w klasie DZ, najtrudniejsze w kraju regaty żeglarskie. Wyścig ten jest jedyną w Polsce całodobową imprezą rozgrywaną w klasie DZ (najstarszej w kraju klasie jachtów). Na starcie stanęły 33 załogi żeglujące na jachtach prywatnych, klubowych i czarterowanych. Jednostki startowały w dwóch klasach. W kategorii Classic DZ zebrano jachty drewniane oraz najcięższe kadłuby, wykonane z przeznaczeniem do żeglugi morskiej. W klasie Open zgrupowano wszystkie inne jachty, nierzadko różniące się znacznie od pierwowzoru, mające dodatkowe żagle i specjalne wiosła o powiększonej powierzchni.



Rywalizacja odbywała się w sprzyjających warunkach atmosferycznych, przy pięknej słonecznej pogodzie, choć tym razem nie dopisał wiatr. Dla klasy DZ nie jest to jednak problem, regulamin regat dopuszcza wiosłowanie, a jacht swoim kształtem przypomina szalupę, co oznacza, że płynąc na wiosłach można uzyskać duże prędkości. Żegluga trwała niemal całą dobę, uczestnicy pływali po akwenu północnych Mazur, a trasa wiodła pomiędzy punktami kontrolnymi rozstawionymi w charakterystycznych miejscach na szlaku. Zabezpieczenie ratownicze imprezy stanowiło 6 jednostek WOPR, co sprawiło, że wyścig był w pełni bezpieczny.

Na starcie, po raz pierwszy, stanęła załoga z Czech, która płynęła na własnym jachcie zbudowanym w Polsce. Zajęła doskonałe, trzecie miejsce, co jest tym bardziej warte podkreślenia, że nie zna ona akwenu jezior mazurskich, na którym żeglowała po raz pierwszy. - Te regaty to znakomita szkoła żeglarstwa - powiedział na mecie Tomasz Svoboda, sternik czeskiej załogi. - W przyszłym sezonie oczywiście przyjedziemy ponownie, trzecie miejsce w tak ważnej imprezie niejako obliuguje nas do tego.



TRADYCJA REGATOWY REZYDANCJE